

Zalewska, Anna

Dyskurs archeologiczny - przekroczenie granic epistemologii czy tworzenie nowej epistemologii?

Archeologia Polski Środkowowschodniej 7, 270-272

2005

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ANNA ZALEWSKA

DYSKURS ARCHEOLOGICZNY – PRZEKROCZENIE GRANIC EPISTEMOLOGII CZY TWORZENIE NOWEJ EPISTEMOLOGII?

WPROWADZENIE

Pojęcie „dyskursu” stało się ostatnio jednym z kluczowych pojęć wykorzystywanych w naukach humanistycznych. Należy się liczyć z tym, że przejawia się tak jedna z wielu, przemijających mód intelektualnych (podobnie jak było w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych z pojęciem „struktura”, czy w latach dziewięćdziesiątych z pojęciem „dekonstrukcja”). „Nowa dyskursywność nauk humanistycznych” wniosła jednak pewien trwały element do refleksji nad tekstami kultur. Choć zabrzmiało to paradoksalnie tym trwałym elementem jest zdanie sobie sprawy z braku trwałości siebie a tym samym wszelkiego Bycia. Zasada się to na odchodzeniu od rozumienia człowieka w kategoriach ontologicznej struktury przedmiotu, tj. bytu wyposażonego w określone własności i zastępowania jej kategorią bytu rozwijającego się w czasie a zarazem skończonego, tj. takiego, którego egzystencja rozpoczyna się w momencie narodzin i kończy się wraz ze śmiercią (K. Rosner 2003, s. 6). Popularność pojęcia „dyskurs” doprowadziła do rozmycia jego granic definicyjnych, aż po niezwykle szerokie określenia (dyskurs rozumiany jako każde użycie języka dłuższe niż zdanie, lub też wszelki proces użycia języka w ogóle). Rysem ontologicznym każdego opisywanego bytu stało się nie tylko rozpościeranie w czasie, lecz i rozwój, któremu podlega w ciągu swej egzystencji. W praktyce badawczej oznacza to, że niczego nie należy ujmować substancjalnie i aspirować do rozpoznawania trwałych własności. Dyskurs dołącza do kategorii słów typu kultura czy język, które za każdym razem muszą być definiowane od nowa zgodnie z celami użycia. Również rozumienie „dyskursu archeologicznego” (w tym jego stałych, bądź niezbędnych elementów) nie powinno być traktowane w sposób aksjomatyczny. Każdy tekst naukowy, wymaga (celem określenia jego doraźnej przydatności) przynajmniej podstawowego dodefiniowania, tj. wskazania, do której z wielu szkół „wyjaśniania” lub „rozumienia”, bądź „przedstawiania” lub „reprezentacji” się odwołujemy, i na jak szerokim wycinku rzeczywistości chcemy badać procesy dyskursywne.

REFLEKSJA NIE JEST OPISEM

Autorefleksja wyraża coś, co bynajmniej nie jest obojętne na sposób w jaki jest ona wyrażana. Sposób w jaki wyrażamy samych siebie rzeczywiście kształtuje nasz sposób odczuwania i przeżywania (A. Bielik-Robson 1997, s. 162–163). Bogactwo form jaki przybiera szeroko rozumiany dyskurs archeologiczny (tekst pisany, często hipertekst; fotografia; film, często z elementami wirtualnej symulacji rzeczywistości; pomnik etc.) każe zwrócić uwagę na to co się za nim kryje. Nic nie wskazuje na to, że jest to wyłącznie wynik zachwyty „nowym narzędziem” (jak generalizując można określić „nowe media”). Na kształt przeszłej rzeczywistości coraz większy wpływ wydaje się mieć świadomość „trójdzielnej komunikacji” (*tripartite communication*) między przeszłością, autorem i audytorium, na której niektórzy opierają proces poznawania przeszłości (G. Karlsson 1997, s. 151–163). W rozważaniach na temat wiedzy archeologicznej i historycznej, bardziej lub mniej intencjonalnie uwzględnia się już nie tylko naukowców (uzbrojonych m.in. w kryteria waloryzacji wiedzy źródłoznawczej) ale również „publiczność” pozaakademicką (czująca, że coś się w ramach nauk o przeszłości zmienia i dostrzegającą swą aktywną rolę w tych przemianach). „Intelektualna konstrukcja przedmiotu”, spirala odwoływania się do ewidencji źródłowej, wiedzy własnej oraz indywidualnej logiki i estetyki odbywa się z pozycji uczestnika działań społecznych. Badacz zaangażowany jest zarówno w dialog naukowy, którego komponentami są ponad-jednostkowe zasady obowiązujące w danym środowisku jak i w „potoczną” potrzebę refleksji na temat ciągłych przemian w kontekście poznawania przeszłości (i) nas samych. Skutkiem tego, zarówno formę jak i treść dyskursu naukowego kształtuje zarówno dążenie do perfekcji w kwestiach kognitywnych (poznawczych) jak i dogłębne rozpoznanie aspektów emotywnych (emocjonalnych) towarzyszących zarówno twórcom przeszłych kultur, badaczom, jak i odbiorcom wiedzy o przeszłości (M. Pearson, M. Shanks 2001). Tworzenie dyskursu uznawanego za adekwatny do okoliczności społeczno-kulturowych (z racji wystarczającej przystawalności do zastanych wzorców) wyma-

ga od twórcy, obok bycia naukowcem, również bycia człowiekiem świadomym swych celów i zamierzeń, uczestnikiem, dawcą i biorcą świadomym swej złożonej roli. Brak tej świadomości może skazać dyscypliny zajmujące się przeszłością na drętwość, izolację i przypadkowość.

WSZYSTKO CO JEST NAM „ONTYCZNIE NAJBLIŻSZE”,
JEST DLA NAS ZARAZEM „ONTOLOGICZNIE NAJDALSZE”

Przeszłość staje się złożona, nasz stosunek do przeszłości staje się przypadkowy i tajemniczy. „Przeszłość jest nieobecna i odległa i z tego powodu tajemnicza i zagadkowa. Problemem stanowiącym wyzwanie, jest potrzeba odnalezienia drogi powrotnej do zrozumienia tego, co kryje się w oddali, pod kurzem i gruzami, lecz oddalenie, odmiennosc i nieobecność przeszłości stanowią w tym poszukiwaniu poważną przeszkodę będącą powodem zaciemniania obrazu przeszłości” (M. Shanks, Ch. Tilley 1987, s. 9). W reakcji na trudności wynikające z utraty zrozumienia/ empatii dla przeszłości, dociekania stają się „zdyscyplinowanym metodycznym myśleniem” w którym ślady przeszłości sytuowane są w przypisanych im (nowych, sztucznych i wynikających z potrzeb terażniejszości) pozycjach. Jak twierdzi Michael Shanks, trzymane pod kluczem materialne ślady przeszłości są porządkowane, klasyfikowane a z czasem zastępowane identyfikatorem (tj. przytwierdzoną do nich kartą obiektu). Skutkiem tego „przeszłość staje się gmachem zawitych korytarzy i komnat które mogą być zasiedlone, a jedyną troską archeologa staje się funkcja klucznika administrującego i nadzorującego korytarze wiedzy, którą zdominował”. Można jednak uniknąć tej sytuacji, poprzez nadanie epistemologii nowych cech. Niestety są one sprzeczne z głęboko wpisanym w naszą tradycję epistemologiczną nakazem poszukiwania prawdy obiektywnej, która obowiązuje zawsze i wszędzie bez względu na naturę opisywanego obiektu.

By dyskurs archeologiczny mógł być traktowany jako efekt działalności „jaźni zaangażowanej” spełniającej wymagania obowiązującego obecnie „kanonu naukowości”, za podstawy wiedzy naukowej (rozumianej w sposób odmienny do tradycyjnego) przyjmuje się następujące założenia:

1. nauka jest nieustannym przedstawianiem koncepcji;

2. wiedza na temat przeszłości „przedstawiona” w określonych warunkach społecznych nabiera ponadjednostkowego znaczenia, zaczyna funkcjonować własnym życiem, pozostając jednak w ciągłej interakcji z szeregiem innych przedstawień i rywalizując z nimi poprzez dążenie do perfekcji w sposobie wybranej prezentacji;

3. „przedstawienie” danej koncepcji na temat przeszłości jest „dziełem otwartym” na nowe znaczenia. Autorami znaczeń są nie tylko badaczka, którzy je zainicjowali, lecz także odbiorcy, którzy jednak skłonni są przystać na znaczenia nadawane przez autorów o tyle o ile będą one miały dla nich wartość, o ile będą w sieci prywatnych odniesień światopoglądowych. Wartość wiedzy naukowej zasadza się nie na jej literalnej treści, lecz na potencjalnych możliwościach wyczytania z niej tego, co jest w niej pośrednio zawarte i co w interakcji z odbiorcą nabiera „zasadniczego znaczenia” – oscyluje to wokół scharakteryzowanej uprzednio koncepcji *tri-parite communication*.

Określeniem dobrze ujmującym specyfikę „nowej epistemologii” jest metaforycznie rozumiany „szef chirurgiczny – *suture*” – termin używany do opisu tego co twórcy/obserwatorzy wnoszą do dyskursu celem nadania mu znaczenia. „Szef” jest zestawem elementów, które powodują że obserwator rozpoznaje siebie w danym dyskursie jako jego podmiot, zaś obserwowane przez niego obrazy odbierane są jako jego własne. Czynniki te zależą w dużej mierze zarówno od materiału nad którym reflektujemy jak i od m.in. „kompozycji i redakcji” tekstu, czy od tego na ile perspektywa widza tożsama jest z perspektywą bohatera. „Zszywanie” włącza obserwatora, partycypującego w dyskursie i wnoszącego doń element rozpoznania. „Szef” zmusza do założenia spójności pomiędzy jednostką obserwującą a obserwowanym dziełem, pociąga to za sobą rozpoznanie, satysfakcję, przyjemność bądź rozczarowanie (wynikające m.in. z niemożności wyrażenia samego siebie – stąd np. potrzeba eksperymentowania z różnymi stylami) (M. Shanks 1992, s. 81). W ten sposób mogą się strukturalizować i rozwijać różne rodzaje subiektywizmu, nie grożące jednak zanikiem dążeń poznawczych, co sprawia, że nowatorstwo w dyskursie archeologicznym nie musi być synonimem czystej hedonistycznej zabawy.

PODSUMOWANIE

Podkreślanie zaangażowania w poznanie przeszłości trzech elementów (przeszłość – autor – audytorium) na partnerskich zasadach, wydaje się tym, czego brakowało dotychczasowym „przedstawieniom przeszłości”. Proces poznawczy może być traktowany jako „zachęta do zgłębiania własnej subiektywności”, do odnajdywania we własnych doświadczeniach tych którzy odeszli. Użycie terminu *suture* sugeruje pełną świadomość faktu, że by skłonić danego odbiorcę do powiązania własnych przemyśleń, z zaproponowanym mu przedstawieniem na temat przeszłości – muszą być podjęte wszelkie starania by operacja ta przyniosła w efekcie powodzenie i/lub satysfakcję odbiorcy i autorów, gdyż każde „obce” ciało „zostanie odrzucone”. Stąd, każde „przed-

stawienie naukowe” winno cechować się w fazie przygotowywania chirurgiczną drobiazgowością.

W pełni popieram opinię Michaela Shanksa i Christophera Tilleya, że podjęcie się próby tworzenia epistemologii odmiennej od zastanej (określanej przez nich jako „szukanie nowych drzwi w labiryncie skostniałej nauki”) jest w obliczu zanikającej obecności obiektywnej wiedzy na temat przeszłości wyzwaniem nieuniknionym. Procesowi temu sprzyjają przemiany dokonujące się w percepcji teraźniejszości, wyrażające się m.in. oraz w próbach postrzegania pozostałości po przeszłości jako „bazy etycznej” (D. La Capra 1998); „ontologicznej” (m.in. J. Thomas 1996), czy „estetycznej” (F. Ankersmit 2001).

Celem zobrazowania powyższych uwag można wskazać przykłady praktycznych działań, które są określane jako „poligon nowej epistemologii” w interakcji ze śladami po przeszłości. Pole tej interakcji może być trak-

towane jako część składowa ogólnej teorii wiedzy, w świetle której dokonuje się analiz światopoglądowo-waloryzujących. Celem wprowadzenia danego światopoglądu do kręgu uczestników należy brać pod uwagę bogactwo i złożoność wielu dziedzin kultury i chodzi tu, poza samą nauką, o dziedziny powiązane z nią różnorodnymi zależnościami funkcjonalnymi (W. Kot 1995, s.288).

Wnioskując z rosnącego zainteresowania różnorodnością dyskursu archeologicznego oraz z bogactwa form pojawiających się w jego ramach, można powiedzieć, że odkąd o jednostkowych dążeniach autorów jak i o stadium w jakim znajduje się dana dyscyplina decydują coraz chętniej uświadamiane i eksponowane czynniki społeczno kulturowe – rośnie szansa na to, by poznawanie przeszłości zaowocowało „nową epistemologią” a nie niechcianymi marginaliami i dewiacjami.

LITERATURA

- Ankersmit F.
2001 *The Sublime Dissociation of the Past: or how to be (come) what one is no longer*, „History and Theory”, vol. 40, nr 3, s. 295–323.
- Bielik-Robson A.
1997 *Na drugim brzegu nihilizmu*, Warszawa.
- Karlsson G.
1997 *Reader-Relativism in History*, „Rethinking History”, tory”, nr 1: 2 (1997), s. 151–163.
- Kot W.
1995 *Typologia współczesnej filozofii nauki w Polsce*, [w:] K. Zamiara (red.), *Humanistyka jako autorefleksja kultury*, s. 288–295.
- La Capra D.
1998 *History and Memory After Auschwitz*, London.
- Pearson M., Shanks M.
2001 *Theatre Archaeology*, London–New York.
- Rosner K.
2003 *Narracja. Tożsamość i Czas*, Kraków.
- Shanks M.
1992 *Experiencing the Past. On the character of archaeology*, London–New York.
- Shanks M., Tilley Ch.
1987 *Re-constructing Archaeology. Theory and Practice*, Cambridge.
- Thomas J.
1995 *Where are we now? Archaeological theory in the 90s.*, [w:] I. Hodder (red.), *Theory in Archaeology: a World perspective*, London, s. 343–362.